

Sebastian Kołnier  
Wydział Nauk Ekonomicznych

## 'GDYBY TO NIE BYŁO NA NIBY'

Zapewne każdy z nas w swoim życiu myślał nad rzeczami nieprawdopodobnymi, które nie mogą się zdarzyć ze względu na ograniczenia narzucone przez naturę, czy też poziom ówczesnej technologii. Przecież fajnie by było polatać wśród chmur zupełnie jak Supermen czy też zaniechać nauki, gdyby dało się wgrać wszystkie niezbędne dane wprost do naszych mózgów. Istnieje nawet słynne powiedzenie: 'prędzej kaktus wyrośnie mi na dłoni, niż uda Ci się tego dokonać', ukazujące niezdolność ludzi do wykonania co poniektórych rzeczy. Jednakże zastanówmy się nad tym, co by było, gdyby wszystkie te nieprawdopodobne rzeczy były możliwe? Gdyby nasze marzenia mogły się spełniać? Postanowiłem zastanowić się nad tym problemem nieco dogłębniej, analizując piosenkę bardzo znanego w latach 1998-2003 zespołu hiphopowego Paktofonika - 'Gdyby'.

Jeden z wersów wyżej wymienionej piosenki brzmi : 'Gdyby cudowne sny się sprawdzały'. W przyszłości ludzie mogliby ziszczać swoje najszybsze pragnienia przy pomocy specjalnych maszyn, podobnych do tych z filmu 'Matrix'. Owe osiągnięcie techniki pozwoliłoby na utworzenie więzi między naszym mózgiem a maszyną, co skutkowało by wprowadzeniem naszej świadomości do świata utworzonego przez np. komputer i w całości zależnego od nas. Dzięki temu każdy mógłby kreować rzeczywistość na swój sposób a także dokonywać rzeczy, na które w prawdziwym świecie by się nie odważył.

'Gdyby powracały piękne chwile i trwały' - to kolejny z wersów. Idąc z duchem czasu i rozwojem technologii człowiek byłby zdolny do nagrywania swoich wspomnień, a mianowicie dla każdego dziecka, które przychodzi na świat byłby wszczepiany nanodysk o gigantycznej pojemności wraz z chipem, który zostałby połączony z naszym mózgiem nanoprzewodami i odpowiadał za zbieranie i nagrywanie informacji na dysk (takich jak obraz, dźwięk czy nawet dotyk, zapach i smak). Pozwoliłoby to na późniejsze odtworzenie naszych wspomnień i delektowanie się tymi najmilszymi. Oczywiście takie zastosowanie miałyby też o wiele więcej plusów niż może się wydawać. Gdyby ludzkość dysponowała taką technologią, policja miałaby o wiele łatwiejszą pracę. Osoba podejrzana o zabójstwo czy kradzież, byłaby łatwa do zidentyfikowania. Jedynym krokiem należnym do wykonania byłoby odtworzenie danych zapisanych na nanodysku. Umożliwiłoby to stwierdzenie, czy dana osoba faktycznie jest winowajcą, czy też nie ma nic wspólnego z występkiem, ukazując tym samym rozwiązanie przypuszczenia jednego z 3 raperów: 'gdyby kary winnych spotykały'.

W przyszłości ludzie mogliby również być zdolni do kontrolowania klimatu na ziemi. Oczywiście stwierdzenie: 'indywidualnie na życzenie upały' jest niemożliwe do wykonania, nawet w przyszłości, gdyż jest to kwestia niezależna od technologii, lecz od ludzi, a pewnym jest, że nie każdy chciałby doznać trzydziestostopniowego upału w grudniu. Można by jednak nieco rozwinąć tę myśl, unikając np. takich zdarzeń jakich byliśmy świadkami niedawno, a mianowicie śnieg w maju. Taka technologia byłaby przydatna nie tylko ze względu na dostosowywanie temperatury i opadów zgodnie z porą roku, ale również pozwalałaby zapobiegać katastrofom naturalnym, takim jak powodzie, poprzez powolne podwyższanie temperatury unikając szybkiej

odwilży, czy pożarów lasów, nie pozwalając na przekroczenie temperatury powyżej stopnia alarmowego.

Podsumowując, gdyby w przyszłości udało się urzeczywistnić wyżej wymienione pomysły, świat na pewno byłby dużo prostszy, ciekawszy, i co na najważniejsze bezpieczniejszy. Mijmy nadzieję, że w najbliższych latach rozwój technologii pozwoli nam na wdrożenie w życie domysłów wokalistów zespołu 'Paktofonika', czyniąc obecnie wykorzystywane rozwiązania przestarzałymi.